Nr. 18. (126) Cena numeru 1 mk. Lublin, dnia 2 maja 1920. Rok IV.

ROBOTNIK

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WARSTW PRACUJĄCYCH.

Organ Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Adres Redakcji i Administracji:
Krakowskie-Przedmieście 7, I piętro. (Lokal Stow. Robotników Chrześc.)
Redaktor przyjmuje: w pon. od 12—1; we wtorki od 1—2 popoł. w inne dni, prócz świąt od 6—7 wiecz.
W pilnych sprawach redakcyjnych, jak również we wszystkich kwestjach, obchodzących osobiście redaktora „Robotnika", należy się zwracać pod adresem: Feliks Kozubowski. Szopena 21, m. 12

Przedpłata wynosi: kwart. z przes. 9 mk. dla członków Stow. na prow. z przes. 6 mk.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz petitowy 1-szpaltowy na ostatniej stronie 2 mk., na 1-ej stronie 4 mk., w tekście 6 mk. Drobne ogłoszenia po 40 fen. za każdy wyraz.
Administracja otwarta codziennie od godz. 9—3 po poł. i od 5—9 wieczorem.

PRACĄ I ŁADEM.

„Salve Regina".

Ledwo w złotawych blaskach jutrzenki
Zbudzi się narcyz nad wód krynicą,
Już brzmią dla ciebie ptaszęt piosenki,
Bogarodzico!

Dla Ciebie z cichym szelestem fali
Pacierz przyrody pod niebo się wzbija,
Flety pastusze grają w oddali:
„Ave Maryja"!

Gdy ziemia w łunach zachodu płonie,
Znów słowik tryumf wiosny ogłasza,
Ołtarz Twój w kwiatach światłami płonie,
O, pani nasza!

Glorja! o Glorja!—słychać dokoła,
Hymnem dla Ciebie maj się zaczyna,
I jednogłośnie świat cały woła:
„Salve Regina"!

Z. Kęczkowska.

Znaczenie Konstytucji 3 Maja.

Od bardzo dawna obchodzi naród polski z niezwykłą uroczystością rocznicę 3-go maja. Całe społeczeństwo nasze uznało Konstytucję odruchowo za czyn wiekopomny, a pierwszy Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej ogłosił jej rocznicę świętem państwowem. Gdzie szukać przyczyn tego, czem to wyjaśnić?

Odpowiedź na powyższe pytanie znajdujemy w przeszłości.

Państwo polskie padało pod koniec w. XVIII-go ofiarą zaborczości Rosji, Prus i Austrji. Zaborcom musiało zależeć na tem, aby w opinji świata Polska uchodziła za państwo niezdolne do życia, tak, iżby w chwili zadania jej ciosu śmiertelnego można było powiedzieć: Zniszczyliśmy to, co nie miało do życia warunków, wyświadczyliśmy więc narodowi polskiemu tylko przysługę.

Rozumowanie takie byłoby może i słuszne, gdyby słusznem było jego założenie.

Czy Polska była dotknięta niemocą w dobie rozbiorów? Tak, zapewne. Ale pytanie drugie musi brzmieć: czy była to niemoc śmiertelna z której niema powstania, choroba trawiąca organizm cały społeczny i polityczny Rzeczypospolitej? Czy też, przeciwnie, była to słabość pewnej tylko części organizmu społecznego lub politycznego, która po zastosowaniu odpowiednich środków musiałaby ustąpić?

Pytania te są wielkiej wagi, bo odpowiedź na nie jest zarazem odpowiedzią na inne: czy zaborcy mieli prawo Polskę jako państwo zabijać, albo raczej, jak sami głosili, skon dogorywającej przyśpieszać?

Jeżeli tak, jeżeli Polska była nieuleczalnie chora, to zaborcy, zadając jej cios śmiertelny, spełniliby pewnego rodzaju akt miłosierdzia, tak, jak wijącemu się w bólach skazańcowi wymierza się strzał do ucha i jest to aktem łaski, aktem miłosierdzia.

Jeżeli jednak Polska była do uleczenia, to czyn zaborców jest morderstwem, niewypowiedzianie strasznem, bo zostało ono z góry uplanowane i spełnione wspólnemi siłami złoczyńców, w oczach całego świata, na bezbronnej i chorej, aczkolwiek zdolnej do życia ofierze. Dodajmy do tego, że pobudką zbrodni była najniższa z żądz: żądza rabunku.

W okresie, kiedy zaborcy zadawali Polsce cios śmiertelny, ona właśnie zabierała się do leczenia swej niemocy. Zbrodniarze w wyrafinowaniu swem posunęli się tak daleko, że przybrali postać lekarzy i opiekunów wobec nieszczęśliwej. To jeszcze zwiększa ohydę ich czynu.

W przeddzień skrytobójstwa Rzeczpospolita wykazała, że jest w pełni sił życiowych. Organizm nasz państwowy miał poważne braki, ale naród już obmyślił środki zaradcze, już stworzył plan leczenia, plan znakomity, głęboko przemyślany. Ciało było zdjęte niemocą, ale duch krzepki i do wysiłków zdolny. Duch ten rwał się do czynu, do reform. Wyrazem tych dążeń była właśnie Konstytucja 3-go Maja.

Wracamy do początku.

Dlaczego Konstytucja 3-go Maja była i pozostanie w pojęciu narodu aktem wiekopomnym?

Oto dlatego, że Konstytucja ta stwierdziła nad wszelką wątpliwość naszą zdolność do życia i zdolność do samodzielnego rządzenia i urządzania się. Konstytucja 3 go Maja była wielkim protestem przeciw wyrokowi śmierci, jaki zwiastował trzech czarnych orłów wydał na Polskę, była potężnym okrzykiem życia, była wreszcie wołaniem o życie, zwróconem niestety do zbrodniczych sumień zaborców i do uśpionej moralnie Europy. Warto sobie to uprzytomnić, warto zapamiętać, że naród polski szukał ratunku we własnem odrodzeniu, że wydobył z wnętrza swej jaźni wartości naprawdę niepożyte.

Jak oceniać, z jakiego stanowiska rozpatrywać winniśmy Konstytucję 3 Maja?

Wszelkie kwestje możemy badać z dwojakiego stanowiska: albo je oceniamy bez względu na czas, warunki i okoliczności, albo, oceniając je, bierzemy wzgląd na czas, warunki i okoliczności, w jakich powstały.

Otóż Konstytucję 3 go Maja możemy rozpatrywać również z dwojakiego punktu widzenia: względnego i bezwzględnego.

Ze stanowiska bezwzględnego oceniana, Konstytucja 3-go Maja byłaby dla nas dzisiaj niczem. Nie tylko nie zadowoliłaby nikogo, ale wywołałaby odruch całego narodu przeciwko tym, coby mu ją narzucili. Nikt dziś (poza małą chyba garstką ludzi) nie zgodziłby się na to, aby w Polsce istniał uprzywilejowany stan szlachecki, aby z jednego wyznania na inne nie wolno było bez kary przechodzić, aby chłop był nadal poddanym dziedzica, aby sejm był w ogromnej większości szlachecki i t. d. i t. d. To wszystko w Konstytucji 3-go Maja zostało zachowane i dlatego, powtarzamy, nikt dzisiaj nie pogodziłby się z taką konstytucją.

Tak. Ale z drugiej strony nie zapominajmy, że w czasie, gdy Konstytucja 3-go Maja przychodziła do skutku, wszędzie prawie w Europie istniał ustrój stanowy, a w państwach zaborczych, zwłaszcza zaś w Prusiech i Austrji, ustrój ten był bardzo ściśle określony, ograniczenie zaś stanów nieszlacheckich wcale nie mniejsze, niż w Polsce, gdzie mieszczanin nie miał wprawdzie praw politycznych, ale, nie będąc obywatelem państwa, był zupełnie wolnym obywatelem miasta.

Poddaństwo chłopa w Rosji było równoznaczne z niewolą murzynów albo z tragicznym losem niewolników starorzymskich. Chłop rosyjski był w całem tego słowa znaczeniu własnością pana, w Prusach zaś do pańszczyzny zmuszano nawet dzieci!

Z wyjątkiem jednej tylko Francji, wszędzie w Europie istniał ustrój stanowy, wszędzie było poddaństwo chłopa, ograniczenia dla mieszczan, przywileje dla szlachty i arystokracji. Polska stała pod niejednym względem wyżej od Zachodu, miała bowiem ustrój republikański, miała sejm, który istotnie był wyrazicielem woli narodowej, miała władzę z woli samego społeczeństwa i przestrzegała wolności religijnej tak, jak nigdzie wówczas w Europie.

Konstytucja 3-go Maja przyznała prawo wyborcze do sejmu znacznie większej liczbie obywateli, niż Francja w pierwszej ćwierci ubiegłego stulecia! A przecież Polska miała 12, Francja zaś 25 miljonów ludności, więc stosunek powinien być

odwrotny. Anglja jeszcze w r. 1832, t. j. w 40 lat po Konstytucji 3-go Maja, miała tylko 400.000 wyborców, podczas gdy Polska w dobie upadku miała ich blisko dwa razy tyle.

Konstytucja 3-go maja przyrzekała uroczyście wszystkim wyznaniom zupełną wolność, czego przed nią żadne państwo w Europie, oprócz Francji, nie zrobiło. Wszakże Anglja dopiero w r. 1829 pozwoliła swoim katolikom jawnie wyznawać religję i odprawiać nabożeństwa.

Konstytucja 3-go Maja zachowała monarchję i wprowadziła tron dziedziczny, aby Polskę uchronić od skutków ciągle ponawiających się elekcji. Taż sama konstytucja przyznała mieszczanom znaczne prawa, a chłopa poddała opiece państwa. Stworzyła też silną władzę królewską i rządową.

Konstytucja 3-go Maja zachowała sejm stanowy. Ale takie sejmy i tylko takie (z wyjątkiem jednej tylko Francji) istniały wówczas w Europie. Utrzymały się one w niektórych państwach aż do połowy w. XIX, albo i dłużej. A przecie żadne z tych państw nie upadło, niektóre zaś, jak Prusy i Anglja stały się ogromnemi potęgami.

Kostytucja 3-go Maja nie może i nie powinna być oceniana z d z i s i e j s z e g o punktu widzenia.

Musimy patrzeć na to wielkie dzieło naszych przodków ze stanowiska wieku XVIII, wieku przesądów i ucisku politycznego, wieku stanowych przywilejów, fanatyzmu religijnego, wieku bez sumienia, w którym gwałt wszelki mógł być wyrozumowany i usprawiedliwiony w oczach świata, chociaż sumienie burzyło się przeciw temu.

Dopiero wtedy, gdy będziemy rozpatrywać Konstytucję 3-go Maja na tle czasu, warunków i okoliczności, w jakich przyszła do skutku, gdy zastanowimy się, czem ona była dla naszych przodków, gdy sobie uprzytomnimy, że ta Konstytucja mogła była uczynić z Rzeczypospolitej państwo naprawdę potężne, a z Polaków — naród wielki i szczęśliwy — to musimy przyznać, że Konstytucja 3-go Maja jest aktem istotnie wiekopomnym i że naród, który takie dzieło umiał stworzyć w przededniu swojej śmierci politycznej, naprawdę nigdy nie umierał tylko żywcem wtrącony do grobu, czekał na sposobność wyzwolenia — i wreszcie się jej doczekał.

Dlatego czcijmy Konstytucję 3-go Maja i przekazujmy jej cześć z pokolenia w pokolenie, tak jak się przekazuje wszystkie dobre, piękne i wielkie czyny.

W poniedziałek, 3 maja

stawmy się wszyscy, jak jeden mąż, w szeregach narodowych, stwierdzając, że **Ojczyzna — to świętość.** Zbiórka Członków naszego Stowarzyszenia odbędzie się na placu Katedralnym. Szczegóły będą w dziennikach. **Nie żałujmy też grosza na Macierz Szkolną w niedzielę 2-go maja, a na cele plebiscytowe w dniu 3-go maja.** Każdy z nas niech weźmie w tych dniach udział w odczytach i wszystkich uroczystościach, a zwłaszcza w pochodzie. Kto zaś chce uczcić **Święto Trzeciego Maja** czynem prawdziwie obywatelskim, ten niech oprócz składki na plebiscyt i na Macierz, **podpisze bodaj 100 marek polskiej pożyczki państwowej.**

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

W num. 13. i 14. „Robotnika" zamieściliśmy sprawozdanie z działalności Związku Towarzystw Młodzieży w Wielkopolsce. Obecnie pragniemy zapoznać Czytelników z początkami podobnej organizacji u nas. Mówimy: „z początkami", gdyż praca około zrzeszenia młodzieży na terenie Wojew. Lubelskiego jest dopiero w zawiązku, choć przyznać trzeba, że zawiązek to wcale pokaźny i piękną przyszłość wróżący. Zaczniemy od Lublina.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej powstało tu niedawno, może się już jednak poszczycić pięknym rozwojem. Obejmuje ono dwa oddziały: dla chłopców młodszych od 14 — 17 lat i dla starszych od 17 — 22. Pierwszy z tych oddziałów zawiązał się w październiku 1919, drugi istnieje od stycznia b. r.

Zadaniem Stowarzyszenia jest według brzmienia § 2 Ustawy jednoczenie młodzieńców polskich, aby wspólną pracą wyrabiać ich na światłych katolików i dzielnych synów narodu. Z działalności Stow., która jest wyłącznie kulturalno-oświatowa, wyklucza się politykę i wszelkie wystąpienia, któreby mogły naruszyć religijne przekonania członków. Pozatem stowarzyszonych obowiązuje szereg pięknych i wzniosłych haseł.

Kierownictwo Stowarzyszeń Młodzieży spoczywa w rękach Patronatu i Zarządu. Patronem lubelskiego Stowarzyszenia jest ks. Wincenty S z c z e p a n i k, wikarjusz przy kośc. Bernardynów, który pełni zarazem obowiązki sekretarza jeneralnego dla Stow. Młodzieży męskiej w djecezji lubelskiej. Zarząd Stow. stanowią: prezes p. Stefański, sekretarz p. Sadowski. Członkowie to przeważnie młodzież rękodzielnicza, bądź jeszcze na nauce (oddział młodszy), bądź samodzielnie już pracująca w jakimś zawodzie (oddział starszy).

W łonie Stow. istnieją na razie dwie sekcje: teatralna i sekcja zabaw i gier, obie pod kierownictwem prezesa Stefańskiego. Działalność oświatowo-kulturalna przejawiała się, jak dotąd, głównie w pogadankach, wykładach, wyjaśnianiu ustaw, a następnie w przedstawieniach teatralnych, w śpiewie i deklamacjach. Każde zebranie, czy to Zarządu, czy też członków Stowarzyszenia, łączy się zawsze z wygłoszeniem pogadanki lub wykładu. Dotychczas prawie cały ciężar tej pracy spoczywał na ks. Szczepaniku, który z prawdziwem oddaniem się zabiega około rozwoju Stowarzyszenia. W ciągu kwartału było 5 wykładów: o formach parlamentarnych, o panowaniu nad sobą, o elektryczności i o zagadnieniu pracy. Pozatem na posiedzeniach Zarządu ks. patron Szczepanik miał pogadanki na różne tematy praktyczne, odnoszące się do pracy Zarządu, do jego obowiązków i t. d. (Dok. nast.)

Z lubelskiej Rady miejskiej.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej, było całkowicie poświęcone sprawom gospodarczym.

Rada uchwaliła bądź to nowe pobory podatkowe, bądź też podwyższenie dawnych poborów: 1) od widowisk i zabaw, 2) od psów, 3) od rowerów i samochodów, 4) od koni, 5) od wjazdu do miasta. Podatki te przyniosą miastu znaczny dochód.

Nasze pożyczki państwowe.

Każdy prawdziwy obywatel Polski rozumie doskonale, jak ogromnego trzeba wysiłku aby zbudować wielkie, potężne i niezależne Państwo Polskie.

Należy uporządkować i ulepszyć oświatę, umożliwić kształcenie się wszystkim obywatelom Polski; trzeba uruchomić i stale rozwijać przemysł i handel, starając się nie dopuszczać obcych do eksploatacji naszej pracy i bogactw naturalnych. Musimy doprowadzić rolnictwo nasze do wymagań współczesnej techniki i tym sposobem zwiększyć na rynku naszym ilość produktów pierwszej potrzeby, co wpłynie na zniżkę cen i podniesie kurs naszej waluty.

Aby sprostać tym i wielu innym zadaniom, państwo musi mieć potężne środki materjalne, których dostarczyć powinno całe społeczeństwo. Na zagranicę liczyć nie możemy, gdyż pożyczka zagraniczna źle wpłynęłaby na kurs naszej waluty, z drugiej zaś strony państwo musi być możliwie niezależne od czynników zewnętrznych.

Wobec tego musimy radzić sobie sami, musimy popierać wszelkiemi siłami obie pożyczki wewnętrzne, które obecnie min. skarbu rozpisało.

Pamiętajmy przytem, że obywatel Polak, kupując pożyczkę, spełnia nietylko najświętszy swój obowiązek patrjotyczny, lecz także znajduje bardzo dobrą lokatę dla swych kapitałów i oszczędności, gdyż państwo polskie jest najpewniejszym dłużnikiem, ponieważ w porównaniu z innemi posiada najmniejszy dług państwowy. Pozatem kapitał jest dobrze oprocentowany i w wielu razach może być uruchomiony zamiast gotówki, np. zapomocą pożyczki mogą być opłacane podatki, wnoszone kaucje i t. p.

Każdy kupujący pożyczkę asekuruje posiadaną gotówkę od zniżki, dając państwu potrzebne środki materjalne, a prócz tego osiąga zysk w postaci procentów.

Każdy nabywca pożyczki przyczynia się bezpośrednio w bardzo dużym stopniu do zabezpieczenia przyszłości swojej i swych potomków.

Dlatego Polską Pożyczkę Państwową powinni nabywać wielcy i mali fabrykanci, przemysłowcy i kupcy, robotnicy i rzemieślnicy, urzędnicy i rolnicy, wojskowi i cywilni, słowem — wszyscy, gdyż tego własny interes każdego z nas wymaga.

O warunkach, na jakich można obie nasze pożyczki państwowe nabywać, znajdą Czytelnicy interesujące szczegóły na ostatniej stronicy „Robotnika".

Co słychać w Polsce?

Litwini zamknęli wszystkie pisma polskie w Kowieńszczyźnie na czas wyborów do swojej konstytuanty. Można sobie wyobrazić, jak będzie wyglądał ten parlament litewski.

Mazurzy postanowili wysłać szereg delegacji do Paryża z protestem przeciw niesłychanym gwałtom pruskim.

Władze polskie skonfiskowały przemytnikom na granicy miljard marek w złocie i srebrze.

Komisja plebiscytowa na Śląsku Ciesz. oddała pod jarzmo czeskie 300 nauczycieli i 15.000. dzieci szkolnych polskich.

Nauczycielstwo n a s z e uchwaliło 3-dniowy strajk manifestacyjny.

FELIKS KOZUBOWSKI

(SYN)

Z OTCHŁANI KU SŁOŃCU.

Powieść.

13)

Nie wątpił, że ludzi takich znajdzie.

Rozmyślania te przerwało Cyprjanowi zatrzymanie się pociągu.

Była już północ, ale Mora o tej porze dopiero zaczynała życie, pełne zgiełku i gwaru. Już na dworcu ogarnęła księcia fala ruchu tak potężna, że chwilami z trudem się przeciskał. A gdy wydostał się wreszcie na zewnątrz i ujrzał niezmierny plac, pokryty mrowiem ludzi, dorożek i wszelkiego rodzaju wehikułów, gdy wsłuchał się w natężony rozgwar tej potężnej arterji miasta, poznał że ani wojna ani tragiczny zgon króla w niczem nie wpłynęły na bieg życia w stolicy. Coprawda z wielu domów prywatnych zwieszały się czarne chorągwie, ale w kawiarniach i restauracjach było rojno, jak zwykle. Żałoba zaznaczyła się jedynie w tem, że nigdzie nie słychać było muzyki i że wszystkie widowiska publiczne, koncerty i zabawy zostały odwołane.

Usłyszawszy głos roznosiciela gazet, książę nie mógł się powstrzymać od nabycia nadzwyczajnego dodatku, zawierającego szczegóły zamordowania ojca. Oparty o słup lampy elektrycznej, przeczytał pospiesznie obszerne sprawozdanie, ale poza jednym drobnym szczegółem, nie dowiedział się nic więcej ponad to, co słyszał w wagonie.

Siadł tedy w pierwszy, przechodzący ulicą, samochód i kazał się wieźć do zamku. Po drodze wszędzie spotykał liczne patrole wojska, policjantów z karabinami, nawet oddziały konnicy. Widać i tu były aresztowania, może na tle jakichś zaburzeń lub demonstracji.

Samochód szybko przejechał przez aleję Zwycięstwa i po paru skrętach zatrzymał się przed bramą zamku.

U wejścia przyjął go kornym pokłonem ochmistrz dworu, baron Ringen. Cyprjan podał mu rękę i prosił, aby go natychmiast zaprowadził do zwłok ojca.

Znalazłszy się w obitej kirem komnacie, polecił baronowi oddalić się. Wówczas ukląkł przy marach i począł się żarliwie modlić.

Siedząc w swoim gabinecie przy biurku król Cyprjan VII odczytywał uważnie tekst manifestu, który przed chwilą, bezpośrednio po modlitwie u zwłok ojca, ułożył i napisał. Król przewidywał opór kanclerza i rady koronnej, liczył się z próbami zmiany tekstu, ale mimo wszystko zdecydowany był nie ustąpić i oddać manifest do druku w następującem, ostatecznem brzmieniu:

Obywatele Skandjil

Obejmując z woli Boga rządy po moim ś. p. Ojcu, pragnę otworzyć przed Wami duszę i serce, aby każdy wiedział, co zamierzam uczynić dla szczęścia i potęgi Państwa.

Zamordowany skrytobójczą ręką ś. p. Ojciec mój nie zdołał niestety uniknąć wojny z naszym północnym sąsiadem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

WEZWANIE.

D. 26 ub. m. odbyło się w lub. Radzie Miejsk. posiedzenie Komitetu propagandy pożyczki państwowej. Pan Wojewoda, jak również Delegat Min. skarbu, w gorących słowach apelowali do członków Komitetu, aby poparli sprawę pożyczek państwowych, bez których niema mowy o poprawie naszej waluty i o powrocie do normalnych stosunków gospodarczych. Ograniczając się na razie z braku miejsc do tych słów kilku, zwracamy uwagę wszystkich Czytelników na artykuł p. t. **„Nasze pożyczki państwowe“** oraz na ogłoszenie str. 4-ej. Zaznaczamy, przytem, że warunki pożyczki są niezwykle korzystne. To też każdy obywatel powinien subskrybować chociaż **sto marek!** Pamiętajcie, że dzień 3-go Maja, rocznica Konstytucji, która miała Naród i Państwo nasze odrodzić, najlepiej uczcicie, subskrybując **Pożyczkę odrodzenia Polski.**

Wszyscy ludzie utrzymują, że brzydzą się kłamstwem, a miłują prawdę, wogóle jednak wolą, żeby ich okłamywać, niż żeby im mówić prawdę.

Sprawy robotnicze.

Strajk rolny w Wielkopolsce wybuchł mimo usiłowań ze strony bardziej obywatelsko usposobionych właścicieli, oraz umiarkowanych kół robotniczych. Do wybuchu bezrobocia przyczyniło się nieprzejednane stanowisko niektórych obszarników, jak również gwałtowna i nieprzebierająca w środkach agitacja. Wskutek tego strajk przybrał miejscami, np. w powiecie średzkim, zastraszające rozmiary. Po wsiach i osadach włóczyły się tam całe gromady agitatorów strajkowych, zmuszając robotników siłą do porzucenia pracy i stosując wogóle najokropniejszy terror. Dopiero pośrednictwo Zjednoczenia robotniczego, oraz wysłanie wojska i żandarmerji, wpłynęło na umysły łagodząco i bezrobocie szczęśliwie zostało zażegnane. Wielu agitatorów aresztowano i odstawiono do Poznania.

Udział robotników w zyskach przedsiębiorstwa. Anglja stanęła ostatnio przed groźbą strajku górników w kopalniach węgla, co sprowadziłoby katastrofę ogólno-światową. W związku z tem podjęto rokowania z robotnikami, na których Lloyd George zaproponował, by robotnicy węglowi, oprócz wynagrodzenia mieli udział w dochodach, jakie dają kopalnie. Odnośne pertraktacje są w toku.

Robotnicy z Małopolski jadą do Francji na roboty. Werbowaniem robotników zajmuje się misja francuska, która otworzyła swe biura w Krakowie.

Z życia naszego Stowarzyszenia.

Sprawozdanie z zebrania.

Zapowiedziany odczyt p. posła Wojdalińskiego nie przyszedł po raz drugi do skutku, gdyż szan. prelegent musiał dla nawału pracy pozostać przez niedzielę w Warszawie. Na szczęście sekretarz jeneralny, ks. Ignacy Cyraski, uratował sytuację i aczkolwiek nie był uprzedzony, wygłosił do zebranych przemówienie na temat aktualny, który wszystkich zainteresował. Przedstawił mianowicie różnicę między socjalistyczną manifestacją w dniu 1-go maja a świętem narodowem ku czci Konstytucji 3-go Maja. Porównanie, bardzo wyczerpujące i oświetlone wszechstronnie, a przytem zilustrowane trafnie dobranymi przykładami z życia, wykazało, że dzień 1-go maja jest świętem nienawiści, dniem porachunków partyjno - klasowych i świętem międzynarodowego żydostwa. Podniósłszy znaczenie Trzeciego Maja, ks. Sekretarz odmalował obraz przewrotu, jakiego socjaliści dokonali w Rosji i na Węgrzech, następnie zaś, przedstawiwszy pokrótce główniejsze zasady Konst. 3-go Maja, wezwał słuchaczy, aby jak najliczniej zebrali się pod wspólnym sztandarem w celu wzięcia udziału w uroczystym pochodzie. Dalsza część przemówienia ks. Cyraskiego obfitowała w szereg nadzwyczaj żywych i wesołych momentów. Zebrani potakiwali prelegentowi, a szczery jego humor, gdy prawił o „towarzyszach“, wywoływał raz po raz śmiech serdeczny wśród audytorjum.

Wycieczka do Starego lasu.

W związku z projektem, rzuconym przez Ks. Sekretarza Jener. na ostatniem naszem zebraniu, donosimy, że dnia 9-go maja w niedzielę odbędzie się wycieczka Członków Stow. do Starego lasu za Wrotkowem.

W niedzielę, dnia 2-go maja,
odbędzie się
w dolnej sali po-Dominikańskiej
odczyt na temat:

„Konstytucja 3 Maja.“

W odczycie tym prelegent z ramienia Komisji odczytowej Komitetu obchodowego przedstawi również najżywotniejsze zagadnienia chwili obecnej, zwłaszcza zaś poruszy tak aktualną dzisiaj sprawę plebiscytów.

Początek odczytu o g. 4-ej po poł.

Wszyscy Członkowie i Członkinie, zamieszkali w Lublinie, proszeni są o zgłoszenie **najpóźniej do dnia 15. maja b. r.** swych książeczek członkowskich do biura Stowarzyszenia, Krakowskie - Przedmieście № 7, dla zarejestrowania, które jest konieczne ze względu na dobro samych Członków.

Zgłoszenia będą przyjmowane codziennie od godz. 1 po poł. do 9 wieczorem, w niedziele zaś i święta od [illegible]—6 po poł

OBWIESZCZENIE.

MINISTERSTWO SKARBU

zaprasza do podpisywania uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy d. 26 II r. b.

Dwóch Pożyczek Państwowych:

a) Długoterminowej i d) Krótkoterminowej,

na warunkach następujących:

POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji;

POŻYCZKA KRÓTKOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu lat pięciu.

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa **będzia przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu, ustalonego** dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów rentowych, można nimi płacić podatki państwowe.

Obligacje pożyczek i kupony od nich będą przyjmowane narówni z gotówką przez przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacji i innych reform rolnych.

Obligacje obydwu pożyczek mają wszelkie prawa **papierów pupilarnych**, będą przyjmowane **w pełnej wartości nominalnej**, jako **wadja** przy licytacjach, **kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieranie kontraktów ze skarbem, kaucje, składane do depozytów** wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych, oraz będą przyjmowane **bez opłaty** na przechowanie przez Polską Kraj. Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędnośc

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

Obligacje obydwu pożyczek będą przyjmowane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały **do lombardowania.**

1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości.

2) Pożyczki te są oprocentowone na 5½ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacje pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długeterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacje obydwu Pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5.000 i 10.000 marek polskich.

Subskrypcje przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki prywatne, Kasy i Instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane **świadectwa imienne**, które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym przysługują wszystkie prawa przyznane obligacjom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918. subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca **przez przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.**

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnemi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrybcję pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwemi i dogodnemi dla wszystkich.

Redaktor kierujący i odpowiedzialny: **Feliks Kozubowski.**

„Drukarnia Ludowa" J. Popiela — Lublin.

Wydawnictwo **Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich** w Lublinie.